

PRZEDPŁATA:

W Radomiu
bez odnoszenia:
Rocznie . rb. 4.
półrocznie rb. 2.
kwartalnie rb. 1.

Pocztą:

Rocznie rb. 5, pół-
rocznie rb. 2 k. 50,
kwartalnie rb. 1
kop. 25.

Numer pojedynczy
kop. 5.

Rękopisy
bez zastrzeżeń nie
zwracają się.

OGŁOSZENIA:

Na 1-ej stronie
za wiersz gar-
montowy lub jego
miejsce
kopiejek 50.

Nekrologi za wiersz
kopiejek 20.

Reklamy i Nadesłane:
za wiersz petitowy
lub jego miejsce
kopiejek 30.

Ogłoszenia
zwyczajne po k. 10
za wiersz petitowy
lub jego miejsce.

Gazeta Radomska

Wychodzi w Środy i Soboty.

Redakcja i Administracja otwarte codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 4-ej po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51, telefon Nr. 2-25.

Biuro Towarzystwa Akcyjnego „Ł. J. BORKOWSKI” ulica Szeroka № 1, telefonu 70 w Radomiu

zawiadamia, że posiada na składzie materiały opałowe po cenach: Drzewo brzozone i dębowe w szczapach po rb. 13 za sześń,—po 28 kop. za pud. Drzewo sosnowe w szczapach po rb. 15 za sześń,—po 30 kop. za pud. Węgiel drzewny po 1.50 za pud. Za rąbanie dolicza się kop. 4 od puda. Ceny z dostawą do domu.

O czym przemilczeć trudno.

Z pośród klęsk, jakie obecna wojna na kraj nasz sprowadziła, jedną z najcięższych jest upadek moralny, jaki jaskrawo się uwydatnia wśród sfer robotniczych i ludowych, szukających zarobku przy robotach ziemnych. Z chwilą rozpoczęcia tych prac, dobrze płatnych i zatrudniających setki ludności, sądzić było można, że grożące widmo nędzy a z nią głodu i chorób odpędzone zostało. Tymczasem stało się inaczej. Widmo nędzy wprawdzie odegnane, ale stoi niedaleko i czycha na sposobną chwilę, by nieopatrznych trwonicieli lekko zapracowanego grosza srogą swą mocą przyduś.

Z różnych stron ziemi Radomskiej dochodzą nas głosy oburzenia i grozy nad tem, co się dzieje w miejscowościach, gdzie prowadzone są tak zyskowne dla robotniczej ludności prace. Zarabiając znaczne sumy, o jakich nigdy marzyć nie mogli, trwonią ten zarobek bez zastanowienia, bez myśli przecznej—co będzie dalej, gdy zarobek ustanie? Opo wiadano nam, że w pewnej niedaleko od Radomia położonej miejscowości, robotnicy z udziałem swych kierowników urządzili bal składkowy (po rb. 15 składka) z wykwinną kolacją, grano w karty (punkt po 1 rb.), przyczem zapomniano, że się jest w Polsce, w tej biednej krainie i łzami złanej krainie, gdzie są okolice, w których tyfus głodowy zbiera swe ofiary, gdzie zamiast wesołych wsi — cmentarzyska, że za oknem owej haniebnej sali balowej leżą trupy niedawno poległych braci, że nasze kościoły leżą w gruzach, że nasze dzieci dziczeją bez szkoły, że ziemia nieobsiana nie wyda plonu, że czeka nas nędza, głód i zaraza!

Jeszcze dalej idzie zdziwienie. Napływowa ludność, żyjąc życiem stada zwierząt, demoralizuje złym przykładem ludność miejscową, pociągając we własne bagno słabsze jednostki. Doszło do tego, że dziewczyny, pracujące razem z mężczyznami, wdarały się do zrujnowanego kościoła, pokradły chórągwie i zasłonę z ołtarza, aby porobić sobie fartuszek i woreczki na tytoń dla swych kochanków. Ze wstydem wyznać trzeba, że były to kobiety z Radomia, jak też z Radomia byli owi gracze, hulaki i utracjusze.

O wojnie morskiej.

Lecz już w r. 1837 inżynier Erickson, ustawiając na parowcu „Stockton” silnik śrubowy, udowodnił, że wynalazek Fultona może znaleźć znakomite zastosowanie w technice wojny morskiej. W istocie projektowane przez Fultona parowce miały się poruszać za pomocą ogromnych kół, tworzących doskonały cel dla artylerji przeciwnika i dopiero wynalezienie maszyn śrubowych pozwoliło ukryć najżywotniejszą część statku ruch mu nadającą przed ewentualnem uszkodzeniem. Od roku więc 1838, gdy praktyczne zastosowanie maszyn parowych do techniki wojny morskiej zostało przez Ericksona udowodnione, datuje się szybki rozwój nowego typu statków wojennych.

Dawały bowiem maszyny parowe możność budowania daleko cięższych i większych okrętów. Cała ewolucja normalnych (dwupokładowych) żaglowych okrętów wojennych streściła się do zwiększenia pojemności ich o trzy razy. Tak np. pierwszy angielski wielki okręt wojenny, zbudowany w roku 1514 przez Willjama Bonda statek linjowy „Harry Grace a Dien” miał 1,500 tonn pojemności, w roku zaś 1850 francuskie okręty linjowe, poruszające się za pomocą żagli — tylko 4,800 tonn. Przytem umożliwiły maszyny parowe zastosowanie dla obrony statku przed ogniem dział nieprzyjacielskich — znakomitej osłony w postaci płyt, początkowo żelaznych,

W Radomiu zaś stosunki ułożyły się tak dziwnie, że ludzi do pracy niema, mówi się ciągle o biedzie i bezrobociu, a służącej trudno dostać, za najmniejszą usługę wymaganą jest zapłata nieproporcjonalnie wielka do wartości wykonanej pracy; wogóle zapanowało zupełne lekceważenie zarobków. Właściciele magazynów i konfekcji damskiej zauważyli, że sfery robotnicze nigdy tyle nie sprawiały strójów, jak w czasach ostatnich; bluzki gotowe damskie, tylko strojne i kosztowne mają powodzenie, skromne, tanie, niezadawalniające.

Jest to staczanie się nad brzeg przepaści, bo zarobki się skończą, drożyzna wzrośnie, a z nią stanie dopiero prawdziwa nędza i bieda. Dzisiaj bieda, dla której odpędzenia tyle się robi, jeszcze w mieście zwłaszcza niema, a jeśli jest, to chyba u inteligencji pozbawionej dochodów i pracy, ale tu, godność osobista wskazuje raczej jak najdalej idące wyrzeczenia się i oszczędności, niżeli korzystanie z pomocy społeczeństwa.

Sprawa, o której piszemy, aż nadto wiadoma jest wszystkim, bo wszyscy na to patrzymy, po ciachu mówiąc, że miłosierdzie i ofiarność publiczna pięknymi są cnotami, ale wtedy, gdy są we właściwą chwilę i szczęśliwie skierowane.

Jeśli notujemy fakty, dotyczące ludności miejskiej — zamilczeć trudno o smutnem świadectwie, jakie sobie w wielu okolicach wystawił polski włościanin. Z żalem wspomina o tem nasz Pasterz, ks. Biskup Sandomierski w swej pięknej odezwie do diecezjan, przytaczając fakty, świadczące o zupełnem zdziwieniu wśród ludu. „Zdarzały się podobno wypadki — pisze Jego Excelencja, — gdy ciężko raniły jęczał i błagał o pożywienie i napój, dawano mu to, czego żądał, ale o zgrozo za cenę ostatniego łachmana, który mu za przykrycie służył”. A znów fakt, który opowiadał nam naoczny świadek: Składano do grobu poległych w potyczce na terytorjum pow. Radomskiego, w tem nadchodzi gospodarz z grubym kijem w ręku, odsuwa grzebiących i zadaje kilka silnych razów trupowi żołnierza z piersią rozdartą, dodając „masz za moje kury”. I wiele, wiele innych objawów, świadczących, że lud nasz polski w ostatnich czasach do niesłychanego zwyrodnienia doszedł, że zapominał o tem, co przypomina w swej odezwie ks. Biskup: „Gdy ręka karzącego Boga nad nami zawisła, nie uprosi miłosierdzia serce,

które samo miłosierdzia nie zna, nie odwróci chłosty ręką grabieżą zbrukana. Uświęconych serc i czystych rąk nam trzeba”.

Zdaniem naszym w stronę warstw pozornie oświeconych i do ludu skierować się winna choć część pracy obywatelskiej w kraju, potrzebne są dla ludu uczciwie pisane broszurki, bo dziś wszyscy czytać pragną — a Kurjerki źle głód ten zaspakajają — potrzebne są w miastach popularne, stosownej treści odczyty — a nadewszystko opieka nad młodem pokoleniem, które zdziczeje doszczętnie, patrząc na tak straszne przykłady. Gdyby nawet usiłowania te niewielki odnosiły na razie skutek, toć przynajmniej — przyszłość surowego sądu wydać nie będzie mogła, że znaniedbaliśmy to czynić, co było naszym obowiązkiem.

WOJNA.

Na wschodnim froncie.

Komunikat ze sztabu Naczelnego Wodza z dnia 21 b. m. wyjaśnia przyczyny ostatnich wypadków na froncie Prus Wschodnich. Niemcy wzięwszy za zadanie rozbić dziesiątej armji, która zajmowała obwarowane pozycje wzdłuż jezior Mazurskich, skoncentrowali z niezmierną szybkością, korzystając ze swej rozwiniętej sieci dróg żelaznych, wielkie siły w tym punkcie, jednocześnie dla zapewnienia powodzenia przerzucili część swych sił na prawy brzeg Wisły z frontu Bzury i Rawki.

Wobec niedostateczności linji kolejowych niebyło możności zgromadzenia na froncie Prus Wschodnich sił potrzebnych do należytego odparcia nieprzyjaciela, zwierzchność więc przyjęła decyzję odprowadzenia wyżej wspomnianej armji z Prus Wschodnich w kierunku pasa pogranicznego i dalej ku rzekom Niemen i Bóbr.

Podczas rzeczonego ruchu wojska nasze znalazły się w wyjątkowo ciężkiem położeniu, walcząc ciągle mężnie z nieprzyjacielem nacierającym uporczywie. Głęboki śnieg, który utrudniał komunikację tak kolejową, jak automobilami, powodował ciągłe opóźnienia. Dnia 19 b. m. korpusy te wyszły z walki i zajęły wskazane im miejsca. Obecnie działania wojenne

później zaś stalowych. I okres floty parowej może być równie słusznie nazwany okresem floty pancernej.

W istocie jeszcze podczas wojny krymskiej widzieliśmy floty złożone z samych tylko okrętów żaglowych. Lecz już w pięć lat później sławny inżynier francuski, wyzyskując zastosowanie motoru śrubowego do statków wojennych, zbudował w r. 1860 pierwszy pancernik, coprawda w części tylko korpusu zaopatrzonego w płyty żelazne „La Gloire”. W rok po Francuzach zbudowali pierwszy pancernik cały obity żelazem Anglcy „Warrior”. Te prototypy współczesnej floty pancernej posiadały: „La Gloire” — 5,600 tonn pojemności i pancierz grubości 8—10 centym., „Warrior” zaś — 9,600 tonn i pancierz 12 centymetrowy.

W tym samym niemal roku, w którym zbudowany został „Warrior”, wojna domowa w Ameryce Północnej udowodniła niepomierną przewagę pancernej floty nad zwykłymi statkami. W bitwie, w zatoce Hampton d. 8 marca 1862 r. pancernik południowców „Merrimac” rozpedził na cztery wiatry liczną eskadrę federalistów, zatapiając dwie największe fregaty „Congres” i „Cumberland”. Dopiero przybycie pancernika federalistów sławnego „Monitora”, który stał się prototypem specjalnych statków o dnie płaskim, zmusiło „Merrimac” do opuszczenia zatoki. Powodzenie, jakie w tej bitwie osiągnęły statki opancerzone, zwróciło ku nim uwagę całego świata. Wszystkie państwa zaczęły gorączkowo budować floty pancerników. We cztery lata po pojedynku „Monitora” z „Merrimac” w bitwie pod Lissą 18 — 20 lipca 1866 r. pierwsza pancerna eskadra admirała

Tegetthofa pobiła na głowę takąż eskadrę włoską. W bitwie tej nowe statki otrzymały swój urzędowy chrzest bojowy.

Tem nie mniej jednak, pomimo, iż pancernik jako osłona statku po bitwie pod Lissą zyskał powszechne uznanie, potrzeba było lat trzydziestu, by typ pancernego statku wojennego się ustalił. Wojna rosyjsko-turecka 1877 — 1878 r. zwróciła uwagę techników na nowy rodzaj ofensywy morskiej — minę. Gdy podczas wojny domowej w Chili w r. 1891 dzięki automatycznej minie został wysadzony w powietrze cały pancernik powstańczy „Blanco Encalado”, stało się jasne, iż wojna morska zyskała potężny oręż zaczepny, oręż, przed którym ostać się może tylko ogromnej mocy i grubości pancierz. Już podczas wojny japońsko-chińskiej w r. 1895 w bitwie pod Wei-hai-Wei eskadra torpedowców pod komendą sławnego kapitana (dziś admirała Togo) wysadziła w powietrze całą niemal flotę chińską admirała Tinga. Jeszcze więcej materiału dała dla teorii wojny morskiej wojna hiszpańsko-amerykańska 1898 r., gdy w bitwie pod San - Jago, usiłująca się przedostać do Cienfuegos hiszpańska eskadra admirała Cervera została na głowę pobita przez amerykańską flotę admirała Dewey. Dzięki niesłychanemu rozwojowi techniki, a także wojnom, które trafiały w nader odpowiedniej chwili teorię na praktyce sprawdzać pozwoliły, uwydatniły się w końcu XIX wieku najzupełniej wyraźnie i szczegółowo dwa zasadnicze czynniki współczesnej wojny morskiej: mina lub torpeda, a także dział jako czynnik zaczepny, i pancierz — jako czynnik obronny. C. D. N.

Spółka Rolna Radomska

poleca KARTOFLE JADALNE PRZEBIERANE
korzec na wagę 280 funtów, koks kowalski, huwnale i smar
do wozów.

Niemców toczą się na przystępach Ossowca, na drogach do Łomży i na pół drogi między Płockiem a Płońskiem.

W Galicji nieprzyjacieli zajęli Stanisławów. W Karpatach bitwy trwają, ataki nieprzyjacielskie i nasze następują po sobie.

Bombardowanie Dardanelów.

Dnia 19 b. m. flota angielska, poparta przez znaczną eskadrę francuską, zaatakowała forty leżące przy wejściu do Dardanelów. Forty uległy długiemu i silnemu ostrzeliwaniu, są silnie uszkodzone, po stronie europejskiej zmuszone do milczenia, po stronie azjatyckiej stan fortyfikacji jest lepszy.

Na zachodnim froncie.

Okres dni ostatnich był pomyślnym, pomimo okropnej niepogody osiągnięto świetne wyniki artyleryjskie. Wojska angielskie odebrały Niemcom utracone dwa odcinki okopów około kanału Ypres.

Ostatnie wiadomości.

W okręgu Ossowca artylerja brała pomyślny udział w walkach. Na drodze z Grodna do Lipska wojska nasze atakowały Niemców. Na drogach do Łomży po uporczywej walce odebrano nieprzyjacielowi Jedwabne. Na drogach między Raciążem i Płońskiem odzyskano kilka wsi i wzięto 500 Niemców do niewoli.

Na lewym brzegu Wisły odparto atak nieprzyjaciela nad północnym brzegiem Pilicy i w okręgu Łopuszna.

W Galicji Wschodniej, na południo-wschód od Stanisławowa, w okręgu Krasne—Niebyłów—Perechińsko atakowaliśmy Austriaków i po uporczywej walce, dochodzącej do bagnatów, odrzucając dwie ich brygady, poczem odparto kontrataki znacznych sił nieprzyjacielskich. Zagarnęto tutaj do niewoli do 1,500 Austriaków z 20 oficerami i kilku mitraljezami.

Skon arcybiskupa Likowskiego.

Z Poznania donoszą o śmierci arcybiskupa poznańskiego i gnieźnieńskiego ks. Likowskiego.

Z M I A S T A.

Rekollecje. W roku bieżącym jak corocznie z rozpoczęciem Wielkiego Postu, rozpoczęła się Spowiedź Wielkanocna poprzedzona rekollekcjami. Rekollecje dla służących rozpoczęły się d. 22 b. m. dziś Spowiedź—jutro Komunia św. Dla robotników: d. 1, 2, 3, marca o godz. 6 wieczór w Kościele Farnym. Dla rzemieślników d. 8, 9, 10 marca. Rekollecje ogólne d. 14, 15, 16, i 17 o godz. 7 wieczór w Kościele po-Bernardyńskim d. 18 marca o 8 rano wspólna Komunia św.

Otwarcie Ochrony. W ostatnich dniach otwarte zostały dwie ochrony dla dzieci, jedna na Starem-Mieście, druga przy ul. Warszawskiej 14, obydwie w dawnych lokalach szkolnych. Powitać należy z najwyższym uznaniem fakt zebrania rozpięzchłej i dziczej gromadki pod dobry kierunek i wpływ opiekunów. Na intencję dzieci i rozpoczęcia zajęć ks. Bielski w sobotę odprawił Mszę św.

Ogłoszenia Gubernatora Radomskiego. „Podaję do ogólnej wiadomości mieszkańców gubernji Radomskiej następujący rozkaz Naczelnego Wodza z d. 17 stycznia 1915 roku za № 34: „Na mocy art. 29-go przepisów o polowym zarządzie wojskami w czasie wojennym rozkazuję, aby na całym teatrze działań wojennych, zamiast wskazanych w prawie kar przy osądzeniu winnych przestępstwa obławowania zabitych i rannych na polu walki, stosować karę śmierci przez powieszenie w tych wypadkach, kiedy dokonane przestępstwo, nie zawierając grabieży lub rozboju, przewidziane jest w art. 169-172 Ustawy Sąd. Pokoju lub art. 1644-1664 ust. o karach kryminalnych i prawczych m. Radom, 15 lutego 1915 roku.“ Gubernator Radomski, Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości. (podpisał) **Zasiadko.**

„Podaję do powszechnej wiadomości ludności gubernji następujące ogłoszenie Głównego Naczelnika dostaw do armji Północno-Zachodniego frontu, generała infanterji Daniłowa, z d. 25 stycznia 1915 roku: „Podaję do wiadomości osób, nie należących do składu armji, że przedstawiciele różnych społecznych i profesjonalnych organizacji i stowarzyszeń, tak sanitarnych, jak i wszelkich innych, mogą być dopuszczani do rajonu rozmieszczenia armji jedynie za pozwoleniem sztabów Naczelnego Wodza lub Głównodowodzącego armją Północno-Zachodniego frontu. Następnie wzmiankowane pozwolenia winny być okazywane w sztabach armji, które będą odsyłały osoby, posiadające należyte zaświadczenia, dalej do starszych naczelników zwiedzanych okręgów“; m. Radom. 20 lutego 1915 roku Gubernator, Szambelan Najwyższego dworu. **Zasiadko.**

„Odlamki metalowe z wystrzelonych na polu bitwy pocisków armatnich i naboju karabinowych, stosownie do odezwy Naczelnika dostaw artyleryjskich dla armji południowo-zachodniego frontu, stanowią własność skarbu i, jako takie, nie mogą być zbierane i wywożone przez osoby prywatne. Wyjątek w tym razie stanowi Towarzystwo północno-techniczne, któremu z racji nadzwyczajnych okoliczności pozwolono nabywać na tyłach armji w okręgu południowo-zachod-

dniego frontu gilzy szrapnelowe w celu wysyłania takowych do Piotrogradu. Wskutek powyższego podaję do powszechnej wiadomości ludności gubernji, iż znajdujące się u osób prywatnych odlamki metalowe—z wystrzelonych na polu bitwy pocisków armatnich i naboju karabinowych, winny być bezzwłocznie złożone we właściwych urzędach do najbliższych magazynów artyleryjskich. Ostrzegam przytem, iż osoby, winne niewykonania niniejszego rozporządzenia, będą podlegać karze z artykułu 29 ustawy o karach, przekazanego do rozstrzygnięcia w drodze administracyjnej na zasadzie ogłoszenia Dowodzącego wojskami Warszawskiego Okręgu Wojennego z dnia 20 lipca 1914 roku. Radom dnia 18 lutego 1915 roku. Gubernator, Szambelan Najwyższego Dworu. **Zasiadko.**

Sprzedaż spirytusu skażonego. Główny zarząd skarbowej sprzedaży wódek opracował nowe przepisy, traktujące o wydawaniu książeczek, na których zasadzie może być nabywany spirytus skażony. Książeczki wydawać mają specjalnie w tym celu wyznaczeni urzędnicy nadzoru akcyzy, których obowiązkiem będzie pilnować, by osoby, które otrzymały książeczki—nie oddawały ich w inne ręce. Za oddawanie książeczek osobom innym, choćby krewnym—grozić mają kary.

§ Kary administracyjne. Za naruszenie różnych postanowień, obowiązujących na mocy rozporządzenia p. Gubernatora radomskiego, skazani zostali do 31 grudnia st. st. 1914:

za sprzedaż piwa: Karol Milke—100 rb. kary lub 1 m. aresztu; Juljusz Sasaki—300 rb. kary, lub miesiąc aresztu; M. Zdrał—3 m. aresztu.

za nieuprzątnięcie nieczystości z przed domów i za brudy panujące w podwórzach: Chaja Kierszenblat i B. Nowakowski po 10 rb. kary, lub areszt na 3 dni; Jan Kaszewski—20 rb. kary, lub 10 d. aresztu; M. Goldberg—15 rb. kary, lub 7 dni aresztu; Henryk Henryk Pajczkowski—25 rb. kary, lub 7 dni aresztu; M. Elencwejk, Z. Grosman, W. Szmít, E. Nynkowska po 15 rb. kary, lub 7 dni aresztu; A. Rutman—3 rb. kary, lub dzień aresztu; J. Rozenwejk—5 rb. kary, lub 3 d. aresztu; H. Gutman, M. Kerszenbaum, W. Akerman—15 rb. kary, lub 7 d. aresztu; Guzowska na 14 d. aresztu; Elencwejk i Najman—25 rb. kary, lub areszt; Bajcz—10 rb. kary, lub 3 dni aresztu; Handelsman—20 rb. kary, lub 10 dni aresztu; I. Frydman—10 rb. kary, lub 5 d. aresztu; A. Rozenblum—25 rb. kary, lub 2 tyg. aresztu; M. Rozenwejk—10 rb. kary, lub 5 d. aresztu.

za sprzedawanie produktów ponad taksę: Chana Knobel i Abram Wajsbrod (nafta) I—3 rb. kary, II—15 rb. kary, z zamianą na areszt; Szczepan Michalski (nafta) 10 rb. kary, lub 3 d. aresztu; Sz. Landau (nafta) 5 rb. kary, lub 3 d. aresztu; Tema Grydman (chleb) 25 rb. kary, lub 2 tyg. aresztu; Majer Rychtman (mąka) 25 rb. kary, lub 2 tyg. aresztu; Perec Borensztejn (chleb) 10 rb. kary, lub 8 d. aresztu; Jos. Gorfinkiel (chleb) 25 rb. kary, lub 7 d. aresztu.

za nieczyste utrzymywanie sklepów: Izr. Sztajnberg (piekarnia) 15 rb. kary, lub 7 d. aresztu; Mendla Chaimowicz—10 rb. kary, lub 3 dni aresztu; Hersz Spirytus—10 rb. kary, lub 3 d. aresztu; Jankiel Glinkiewicz i Blachman po 10 rb. kary, lub 3 d. aresztu; Emil Pajkert—25 rb. kary, lub tydzień aresztu; Ch. Wajzman—10 rb. kary, lub 5 d. aresztu.

za ukrywanie broni: Ludwik Sitarski—za ukrywanie karabina—areszt na dni 30; Walery Winkowski—za ukrywanie dubeltówki—30 dni aresztu; And. Kaczmarzski—za ukr. dubeltówki—14 dni aresztu; Adam Grabczak—za ukr. dubeltówki—7 dni aresztu; Otton Ambrust—za ukr. karabina, — 3 miesiące więzienia; P. Stanisławek—za ukr. dubeltówki—na 2 tyg. aresztu; Jan Lis, Bł. Lenarczyk i J. Lenarczyk—za ukr. karabina—na miesiąc i na 2 m. więzienia.

za bójki uliczne: Anna Boczańska—Bociąg i Ruchla Wajzman—14 dni aresztu; W. Gutkiewicz i Fr. Brzeziński po 5 rb. kary, lub 2 dni aresztu.

za strzelanie z karabinu na ulicach m. Kozienice: Jan Cybulski na 2 tyg. aresztu.

za niezapalanie latarni przed domami: Nynkowska—10 rb. kary, lub 5 d. aresztu; Rachmil Bankier—3 rb. kary, lub 2 d. aresztu; Ita Rotenberg—15 rb. kary, lub 5 d. aresztu; Łuk. Łomżyński—3 rb. kary, lub 2 dni aresztu. J. Chab-dzyński—3 rb. kary, lub 2 dni aresztu; Hopelgajen—5 rb. kary lub 2 d. aresztu.

za handel spirytualjami: D. Finkielstejn—2 tyg. aresztu; R. Rajszwarc—3 miesiące aresztu.

za wyrąbywanie lasów: St. Dębecki, Fr. Dębecki, A. Kwiatkowski, P. Ostrowski, Ł. Drózd, K. Drózd, J. Łużeńczyk, W. Hamcznik—na 3 miesiące aresztu.

Z ziemi Radomskiej.

Wiadomości i korespondencje.

Ze Starachowic. Wieści ze Starachowic przeczą stanowczo twierdzeniu rozpowszechnionemu w kołach budowlanych, jakoby żelaza w handlu wcale nie było i nie było sposobu przewiezienia tego materiału pod różnymi postaciami do Warszawy. Przede wszystkim zakłady Starachowickie, niedawno stosunkowo urochomione, idą po bardzo zresztą krótkiej przerwie, wywołanej wypadkami wojennymi, co się nazywa całą parą przy komplecie robotników i puszczaniu w ruch wszystkich pieców. Żelazo fasonowe i budowlane, zarówno z zapasów, jako też ze świeżej produkcji, zostało literalnie rozchwywane przez firmy warszawskie, a zarząd zakładów, wyjednałszy poparcie władz, uzyskuje potrzebną ilość wagonów do wywozu swej produkcji do Warszawy i cały swój wyrób umieścił na składach warszawskich. Tymczasem, jak wiadomo, zarówno koła budowlane, jak i koła przemysłowe narzekają na absolutny brak żelaza na ryn-

Zarząd Sandomierskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu,

na zasadzie § 33 i 34 Ustawy, ma zaszczyt zawiadomić W. W. Członków Towarzystwa, że termin Zwyczajnego Zebrania Ogólnego wyznaczony został na d. 10 marca r. b. o g. 3 po południu w Biurze Towarzystwa.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie posiedzenia. 2) Wybór przewodniczącego, asesorów i sekretarza. 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu. 4) Wybory—1 członka Zarządu, 2 do Rady i 3 do Komisji Rewizyjnej i ich zastępców. 5) Wnioski Zarządu.

W razie niezebrania się kompletu członków Towarzystwa, powtórne i ostateczne zebranie odbędzie się w d. 24 marca r. b. o godz. 3-ej po południu w tymże lokalu.

Zarząd: S. Więckowski, T. Gorzelewski i Sz. Wolberg.

ku warszawskim, a składnicy nie chcą nic sprzedawać, zastępując się niemożnością dowozu. Ponieważ fakta temu przeczą, przeto należy się jedynie domyślać celów spekulacyjnych, żelazo bowiem choć nie w takiej, jak dawniej na rynku warszawskim ilości, jest i huty radomskie w dalszym ciągu je dostarczają.

Straty w zabudowaniach w skutek działań wojennych w obrębie powiatu Radomskiego podług obliczeń biura ubezpieczeń rządowych przedstawiają się jak następuje:

| | I l o ś ć | | Straty w rubl. |
|--|-----------------|-----------|----------------|
| | nieru-chomo-ści | budyn-ków | |
| W gminie Białobrzegi (osada Białobrzegi) | 83 | 164 | 42.040 |
| Błotnica | 9 | 22 | 2.657 |
| Wolanów | 7 | 12 | 1.584 |
| Radom | 1 | 3 | 149 |
| Rogów | 2 | 4 | 400 |
| Przytyk | 10 | 29 | 3.885 |
| Stromiec | 6 | 18 | 3.870 |
| Wielogóra | 3 | 8 | 1.660 |
| Kuczki | 3 | 8 | 730 |
| Orońsk (wieś Dobrut) | 24 | 71 | 12.858 |
| Razem | 148 | 341 | 69.833 |

Wyszczególnione straty obliczono na podstawie dokumentów szacunkowych, największy zaś rozmiar strat dotknął osadę Białobrzegi i wieś Dobrut.

Z K R A J U.

Ś. p. ks. Zygmunt Skarżyński. Między Sarnami a Kijowem zmarł nagle, jadący z Warszawy na kurację, ks. dr. Zygmunt Skarżyński, Ks. Sk. ur. się 17 marca 1855 r. w Suszerzu, w pow. gostyńskim. W Rzymie uzyskał stopień doktora. Przez 10 lat był kapłanem arcybiskupim, a ostatnio proboszczem na Nowem Mieście. Ks. Skarżyński rozwijał ożywioną działalność wydawniczą. Nakładem jego księgarni przy „Przeglądzie katolickim“, ukazało się wiele książek treści religijnej.

Evakuacja Piotrkowa przez Niemcy. Według wiadomości otrzymanych z Piotrkowa, „Birżewyja Wiedomości“ piszą, że wojska niemieckie ewakuowane zostały z miasta z powodu chorób epidemicznych, które sami Niemcy do Piotrkowa przywiekli. Grusząca wśród żołnierzy niemieckich epidemia pochłania mnóstwo ofiar.

Odpowiedzi od Redakcji.

Szanownemu Zarządowi Polskiego Związku Zawodowego robotników przem. żel. w Ostrowcu. Prenumeratę za r. 1914 otrzymaliśmy—uwzględniając obecne trudne warunki, o których wspominało przy nadesłaniu pieniędzy, „Gaz. Rad.“ posyłać nadal będziemy bezpłatnie do czasu poprawienia się interesów Związku.

Wszystkim, którzy w czasie choroby, śmierci i pogrzebu

Ś. p. Józefy z Sulkowskich

WALISZEWSKIEJ

okazali nam tak liczne dowody przyjaźni i współczucia, składają z głębi serca najszczerze podziękowanie.

Mąż z dziećmi.

OGŁOSZENIA.

Potrzebna nauczycielka

na stałe z ogólnym wykształceniem, wymagany język francuski z konwersacją. Samsonowski—Obozisko, garbarnia. 2

Potrzebny kowal z pomocnikiem

od zaraz, lub od 1 kwietnia do majątku Rogów—Boguszówka. Pensja rb. 160, ordynarji 19 korcy. Listy adresować: p. Gniewosów, dojazd do przystanku Sieciechów. 4

Warszawska Miejska Szkoła Położnicza

kurs roczny; opłata 100 rubli w 2 częściach.

Zapis nowych uczennic trwa cały rok.

Liczba uczennic ograniczona.

Rok szkolny zaczyna się 1-go Kwietnia i 1-go Października. Podania i dowody składać w Wydziale Szpitalnym Magistratu miasta Warszawy, Krakowskie Przedmieście 60; tamże należy się zwracać po wszelkie wiadomości i po ustawę.

Świadectwo Szkoły daje prawo praktyki w całym Państwie.

PRACOWNIA SUKIEŃ I OKRYĆ DAMSKICH

KLEMENTYNY ANDRZEJEWSKIEJ

przeniesioną została na ul. Lubelską № 34.